

**Ocena dorobku naukowego Pana Doktora Mikołaja Rychło
w związku z Jego staraniami o uzyskanie
o stopnie naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych
w dyscyplinie językoznawstwo
w ramach postępowania habilitacyjnego prowadzonego w Uniwersytecie Gdańskim**

PLAN

1. Przebieg kariery zawodowej Habilitanta
2. Ocena osiągnięcia naukowego wskazanego jako podstawa postępowania habilitacyjnego
3. Ocena pozostałych istotnych dokonań naukowych, organizacyjnych i dydaktycznych
 - publikacje
 - wystąpienia konferencyjne
 - granty, stypendia, nagrody, etc.
 - działalność dydaktyczna, popularyzatorska i organizacyjna
4. Podsumowanie

1. Przebieg kariery zawodowej Habilitanta

Pan dr Mikołaj Rychło od początku swojego uniwersyteckiego życia związany jest z Uniwersytetem Gdańskim, gdzie w roku 2002 uzyskał tytuł magistra i rozpoczął pracę jako asystent w Instytucie Anglistyki. W roku 2006, po uzyskaniu stopnia doktora, rozpoczął pracę na stanowisku adiunkta w Katedrze Językoznawstwa, którą kontynuuje do dziś.

2. Ocena osiągnięcia naukowego wskazanego jako podstawa postępowania habilitacyjnego

Osiągnięciem przedstawionym do oceny jest cykl publikacji zatytułowany *Contrasting Cognates in Modern Languages from a Diachronic Perspective*, w skład którego wchodzi monografia o tytule pokrywającym się z tytułem cyklu (wydana w 2019 r. przez Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego) oraz 7 artykułów wydanych w latach 2012-2018, poświęconych (i): studium konkretnych par kognatów (2012 – *fist i pięść*; 2013 – *herd i trzoda*; 2016a – *weep*

wabić; 2018a rye i rzyško) oraz (ii): ponad 30 parom kognatów, które Autor dzieli na trzy grupy na podstawie morfologicznej przystawalności w zakresie każdej z par (2014a i 2014b; 2017a).

Cykl artykułów skomponowany jest w sposób spójny i poprawny, a obserwacja rozwoju myśli Habilitanta, który można prześledzić w Jego tekstach, ukazuje Go jako świadomego badacza, dążącego konsekwentnie do wytyczonego celu. Omówię teraz przedłożony do oceny cykl w następującej kolejności: części (i) i (ii), a następnie monografię.

Część (i) przedstawia najstarsze prace Autora, poczynając od opublikowanego w 2012 r. na łamach *Linguistica Silesiana* tekstu poświęconego parze *fist* i *pięść*. Artykuł skupia się na zmianach fonologicznych, jakie zaszły w obrębie badanego słowa w obu językach. Za przekształcenia odpowiadają procesy dobrze znane i bogato opisane w literaturze przedmiotu. Artykuł z 2013 r., opublikowany w *Acta Neophilologica*, poświęcony parze *herd* i *trzoda*, oparty jest na podobnej logicznej konstrukcji, dane te jednak wymagają od Autora sięgnięcia poza kanon, z czego dobrze się wywiązuje. Kolejny element cyklu reprezentujący część (i) to tekst wydany w *Beyond Philology* w 2016 r. Habilitant poszerza w nim zakres analiz o rozważania semantyczne, dodając tym samym istotne kryterium do badania spokrewnionych par. Ostatnim elementem tej części cyklu jest artykuł opublikowany w 2018 r. w *Linguistica Silesiana*. Tym razem analiza pary *rye* i *rzyško* prowadzi Autora do podjęcia rozważań na temat morfologii.

Część (ii) cyklu obejmuje trzy teksty, wszystkie opublikowane w periodyku *Język Polski*. Pierwszy z nich, z 2014 r., skupia się na wyrazach pokrewnych o identycznej pod względem struktury morfologicznej prapostaci, w przeciwieństwie do kolejnego tekstu z tego samego roku, poświęconego parom, których prapostacie mają odmienną budowę morfologiczną. Wreszcie tekst trzeci, i zarazem ostatni element tej części cyklu, opublikowany w r. 2017, podejmuje analizę zestawień kontrowersyjnych. Autor przyporządkował sporne przypadki do trzech grup pod względem stopnia prawdopodobieństwa ich etymologii.

W odniesieniu do cyklu mam jedną zasadniczą uwagę krytyczną, która powtórzy się również przy omawianiu monografii, a dotyczy ona odnośników do literatury przedmiotu. W tekście z 2012 r., poświęconym parze *pięść* – *fist*, opublikowanym w *Linguistica Silesiana* Autor wprowadza informacje na temat pierwszej przesuwki spółgłoskowej (str. 21). Cały

poświęcony temu zagadnieniu akapit nie zawiera ani jednego odnośnika do literatury przedmiotu, poza wskazaniem de Vaana (2008) jako źródła zrekonstruowanych form cytowanych pod wspomnianym wywoływem. Analiza bibliografii wykazuje poważne braki, o czym najlepiej świadczy fakt, iż najstarszą pozycją bibliograficzną (oprócz słownika Pokorny'ego 1948-1969) jest Otrębski (1963). Ten sam problem widać wyraźnie w artykule z 2013 r. (*trzoda – herd*), opublikowanym w *Acta Neophilologica* – tu spis bibliograficzny wykazuje podobne braki. Pod tym względem można zaobserwować ewolucję, bowiem w tekście z 2014 r. (*przejście p do f*), opublikowanym na łamach *Języka Polskiego*, wprowadzając podstawowe informacje nt. prawa Verner'a, Autor przywołuje jako źródło informacji Ringe'a (2008), wprowadzając całą długą historię badań nad tą zmianą, jednak podaje tu już odnośnik do literatury. Natomiast dyskusji na temat etapów pośrednich (2. akapit na str. 457) nie towarzyszą już żadne odniesienia do bogatej literatury. Zagadnienie akcentu (podjęte w 3. akapicie na tej samej stronie) również nie zawiera żadnych odwołań; podobnie sprawy się mają na str. 460 w przedostatnim akapicie dotyczącym chronologii zmian. W kolejnym artykule z 2014 r., również opublikowanym w *Języku Polskim*, znajdujemy już poprawne odniesienia do prawa Grimma, a bibliografia zawiera szereg pozycji, których brakowało w poprzednich artykułach. I do tego tekstu jednak mam uwagę: na str. 201 Habilitant zauważa, że w literaturze przedmiotu zaledwie sporadycznie zestawia się język angielski z polskim w kontekście kognatów. Spotykamy się tu, zdaniem Autora, wyłącznie z pojedynczymi przykładami. Warto byłoby w tym miejscu przypomnieć podręcznik Reszkiewicz'a (1973) *A Diachronic Grammar of Old English*, który podaje szereg przykładów polskich kognatów w kontekście zmian fonologicznych dotyczących słów angielskich. Przedstawiony tu problem powtarza się, dlatego w odniesieniu do cyklu artykułów poprzestaną na tej ilustracji.

Przechodząc do koronnego elementu cyklu, monografii *Contrasting Cognates in Modern Languages from a Diachronic Perspective*, należy zauważyć, że porządkuje ona i systematyzuje efekty badań przedstawionych w artykułach w spójną kompleksową metodologię, obejmującą szereg kryteriów, które można podzielić na dwie grupy. Pierwsza dotyczy zagadnienia poświadczeń. Autor wyróżnia tu takie aspekty, jak ciągłość poświadczeń oraz występowanie kognatów w innych językach pokrewnych. Druga grupa kryteriów oparta jest na analizach: fonologicznej, morfologicznej i semantycznej, które mają na celu doprowadzenie współczesnych form/znaczeń analizowanych par do wspólnych prapostaci na

drodze regularnych zmian. Analizy morfologiczne prowadzą Habilitanta do wyodrębnienia czterech podtypów zgodności morfologicznej. W następnej kolejności Autor odróżnia pary kognatów jako takich (które spełniają powyższe kryteria) od tych par, w których obserwowane podobieństwa nie są pochodną ich wspólnej prapostaci, lecz efektem zapożyczeń, stanowią niezależne derywaty bądź można wskazać na jeszcze inne źródła zgodności obserwowanych w ramach par.

Monografia liczy 170 stron i składa się z czterech głównych części (ujętych w 12 rozdziałów), spisu bibliograficznego oraz załączników. Ponadto wyposażona jest w spis skrótów. W skład części pierwszej – Wprowadzenia (*Introduction*) – wchodzi cztery rozdziały, poświęcone kolejno: celom badawczym (rozdział 1.), wkładowi zaproponowanego podejścia do językoznawstwa kontrastywnego (rozdział 2.), wyrazom pokrewnym (rozdział 3.), wspólnemu przodkowi języka angielskiego i polskiego (rozdział 4., podzielony na 2 części: 4.1 – informacje ogólne na temat rodziny języków i 4.2 – implikacje dla prowadzonego badania). Kolejna, druga część monografii poświęcona jest metodologii badań nad kognatami. Składa się na nią pięć rozdziałów, poświęconych kolejnym kryteriom, poczynając od ciągłości poświadczeń (rozdział 5.), poprzez istnienie poświadczeń w innych językach pokrewnych (rozdział 6.), po zagadnienie zgodności fonologicznej (rozdział 7.), morfologicznej (rozdział 8. z czterema podrozdziałami poświęconymi czterem różnym podtypom) i semantycznej (rozdział 9.). Część trzecią – Aplikacja metodologii (*Putting methodology into practice*) – poświęca Autor zastosowaniu metodologii, czytelnikowi, jak odróżnić pary kognatów od niezależnych derywatów (rozdział 10.), zapożyczeń (rozdział 11.) i podobieństw przypadkowych (rozdział 12.). Monografię wieńczy podsumowanie, któremu Autor poświęca część czwartą.

Przedłożony do oceny cykl przedstawia analizy kontrastywne przez pryzmat danych historycznych, które mają na celu ujawnienie najstarszej wspólnej warstwy badanych języków. Cykl jest merytorycznie i metodologicznie spójny, a analizy zilustrowane przykładami. Metodologia wyłożona jest przejrzysto. Autor ma dużą wiedzę; sprawnie i ze swobodą porusza się po danych. Dobór przykładów, na podstawie których Habilitant omawia zagadnienia, sprzyja śledzeniu wywodu: jest to bowiem wybór świadomy pod kątem rosnącego stopnia trudności. Imponuje zasób słowników, z których Autor korzysta w swoich poszukiwaniach, czego efektem jest ogromny zasób danych opracowanych w trakcie

przygotowania cyklu. Wszystkie elementy cyklu są językowo, edycyjnie i interpunkcyjnie bez zarzutu. Wyjątki od tego stanu omawiam w końcowej części recenzji. Zarówno monografię, jak i pozostałe elementy cyklu przeczytałam z przyjemnością, znajdując w nich wiele ciekawych informacji.

Przejdę teraz do zagadnień bardziej szczegółowych, skupiając się głównie na tych aspektach, które prowokują do polemiki. Moja pierwsza uwaga dotyczy statusu językoznawstwa kontrastywnego – zagadnienia, które Habilitant porusza w części pierwszej w rozdziale 2. i któremu poświęca dwie strony (str. 15-16). Dr Mikołaj Rychło podkreśla, że językoznawstwo kontrastywne nie uwzględnia perspektywy diachronicznej, a jest ona, Jego zdaniem, „warunkiem wstępnym dla zrozumienia podobieństw i różnic między spokrewnionymi językami” (tę samą myśl wyraża w autoreferacie na str. 4, skąd pochodzi cytat). Tym stwierdzeniem Autor zdaje się podawać w wątpliwość zasadność jakichkolwiek kontrastywnych badań synchronicznych. Ponieważ jednak cała refleksja przedstawiona jest niezwykle skrótowo, nie sposób wejść z nią w rzeczową polemikę, bo przedstawiony tu, zbyt ogólny, zarys na to nie pozwala.

Kolejne uwagi chcę skierować pod adresem celów badawczych oraz osiągnięć pracy, nie jako takich, lecz argumentacji, jaka im towarzyszy. Cele badawcze są wyraźnie wytyczone: wypracowanie metodologii do badań porównawczych, która ujawniałaby najstarszą wspólną warstwę porównywanych języków (str. 148) oraz zbadanie w oparciu o tę metodologię wspólnego dziedzictwa języka polskiego i angielskiego (str. 14: "revealing the common inherited element and contributing to an understanding of the disparities between the form and meaning exhibited by the cognate material"). Nie zgadzam się jednak z dalszą częścią wywodu ze str. 14, gdzie Habilitant wyraża nadzieję, iż jego badanie może "encourage a view of Polish and English as being genetically related and still carrying traces of Proto-Indo-European origin". W odniesieniu do pierwszej części powyższego cytatu nie mam pewności, czy Autor ma na myśli aspekt popularyzatorski, którego jednak nie powinno się zakładać dla specjalistycznej literatury, czy też merytoryczny, w którym to przypadku nie ma konieczności dowodzenia czegokolwiek na tym polu. Co zaś do osiągnięć, poświęca im Autor część czwartą, która podsumowuje monografię, ukazując, że cele badawcze zostały osiągnięte. Odnosi się tu Autor do motywacji stojącej za podjęciem tematu oraz doбором języków badania. Dr Rychło

odwołuje się do szeregu czynników, które tą decyzją kierowały. Wśród nich przywołuje aspekt pozajęzykowy: "As far as extralinguistic reasons for contrasting Polish and English are concerned, it should be noted that not only is English the most commonly spoken foreign language in Poland, but also Polish, as reported in the most recent census (2011), is the undisputed second main language in London, spoken by one per cent, 546,000 people, followed by Punjabi, spoken by half of one per cent, 273,000 people (cf. Office for National Statistics)." Kwestia ta w żadnym stopniu nie może wpływać na decyzję o podjęciu badań porównawczych między dwoma językami w ujęciu proponowanym przez Autora, jest bowiem zupełnie nieistotna. Nie widzę zatem związku między tematem badań a przytoczonymi powyżej danymi. Podobnie nie przekonuje mnie przywołany na str. 152 wśród osiągnięć monografii następujący aspekt: "Thanks to identifying them [the ancient relics which are present in modern languages], many people may gain direct access to prehistoric antiquities by means of the languages which are the closest to them."

Metodologia, jak już zaznaczyłam, jest wyłożona jasno. Mam jednak uwagę krytyczną w odniesieniu do sposobu jej wdrożenia na etapie weryfikacji ciągłości poświadczeń (*continuity*). Jako podstawę pracy nad danymi historycznymi dotyczącymi języka angielskiego Autor wskazuje *Oxford English Dictionary*. *Oxford English Dictionary* to potężny słownik języka angielskiego, bez którego nie może obejść się badacz języka. Nie oznacza to jednak, że w odniesieniu do danych dotyczących staro- bądź średnioangielskiego powinien stanowić źródło ostateczne. O ile bowiem przeprowadzone w oparciu o taką metodologię badania będą warsztatowo spójne, o tyle założenie, że w odniesieniu do poświadczeń w zakresie języka angielskiego jest to źródło wyczerpujące, uważam za błędne. W przypadku pozytywnej weryfikacji (odnalezienia poszukiwanych poświadczeń i znaczeń) można oczywiście na tym źródle poprzestać, jednak brak danych powinien stanowić dla badacza impuls do podjęcia badań szczegółowych w oparciu o korpusy i zasoby zawężone do jednej fazy rozwoju języka (np. kompletny korpus języka staroangielskiego, słownik języka staroangielskiego, korpus języka średnioangielskiego, słownik języka średnioangielskiego). Dopiero wyniki takich badań skoncentrowanych na konkretnym aspekcie danego leksemu mogą stanowić punkt wieńczący analizę badacza, którego metodologia zakłada konieczność potwierdzenia ciągłości poświadczeń. Kolejną kwestią jest kwalifikacja znaczeń i ilustrujących je przykładów. Tu Autor znów polega całkowicie na *Oxford English Dictionary* (zob. np. str. 42) i klasyfikację użycia

danego słowa pod innym hasłem: "All these modern senses (since 1530) are listed under an independent entry" uważa za rozstrzygającą (zob. też str. 133 w tym kontekście). Podkreślam, że nie jest moim zamiarem kwestionowanie żadnego konkretnego wywodu czy klasyfikacji. Pragnę jedynie zasygnalizować, że przy tak istotnej randze kryterium ciągłości konieczne jest przeprowadzenie wnikliwych badań nad konkretnymi leksemami poprzez odniesienie do bogatych źródeł, wykraczających poza *Oxford English Dictionary*. Nawet jeśli przyniesie to efekt w postaci spowolnienia i tak pracochłonnych badań, jest to na etapie metodologii zagadnienie niezmiernie istotne.

Jak już zasygnalizowałam, cykl jest spójny, zarówno tematycznie, jak i metodologicznie. Książka stanowi wyraźne dopełnienie poprzedzających ją artykułów: Autor odwołuje się w niej do swych wcześniejszych prac w postaci krótkich odnośników, w których wyjaśnia, czego tekst dotyczy, ale zdarza się, że istotę rzeczy traktuje w tych odnośnikach zbyt ogólnikowo. Dzieje się tak zwłaszcza w rozdziale 7., gdzie omawiane są zmiany fonologiczne i poniekąd naturalne jest, że Autor nie chce powtarzać informacji, które przedstawia w innych swoich pracach, jednak takie podejście odbiera wywodom kompletność. Rozdział 7. poświęcony jest trzem parom i Autor w odniesieniu do dwóch z nich odsyła czytelnika po szczegóły do innych swoich publikacji, podczas gdy roztropniej byłoby te dane przywołać w tekście monografii informując, że wywód zaczerpnięty jest z innych prac (np. str. 53: "A detailed analysis of this pair of cognates is offered in Rychło (2018b)", str. 54: "In order to account for all the differences between *P trzoda* and *E herd*, several other changes should be listed, which are discussed in greater detail in Rychło (2013). We shall only mention two of them."). Takie omówienie zmian fonologicznych w rozdziale im poświęconym każe czytelnikowi sięgnąć po wzmiankowane dzieła, by w pełni ocenić kompletność wywodu.

Nie tylko nie jest monografia dziełem w pełni autonomicznym, co w przypadku oceny cyklu nie stanowi wady (choć nie należy zapominać, że monografia ma również – a raczej przede wszystkim – rację bytu poza postępowaniem habilitacyjnym), ale i miejscami trudno zdefiniować jej zamierzonego adresata. Dzieje się tak z uwagi na brak symetrii w sposobie prowadzenia wywodu: z jednej strony znajdujemy dość szczegółowe wyjaśnienia dotyczące procesów podstawowych, z drugiej zaś brakuje analogicznych wyjaśnień dla terminów i procesów o większym stopniu złożoności, czy choćby rzadszych, a przez to mniej znanych. Dla

przykładu, Pan Doktor szczegółowo omawia zjawisko procesu wydłużenia samogłoski w otwartych sylabach (*Open Syllable Lengthening*), podając przy tym odniesienia do literatury (str. 44, przyp. 1). W ślad za nimi (w kolejnym przypisie na tej samej stronie) podaje informację o konwencjach zapisu stosowanych w literaturze fachowej, oddających naturę samogłosek będących efektem tych wydłużeń, choć nigdzie w monografii tych konwencji nie stosuje. Z drugiej strony, Autor swobodnie operuje oznaczeniami praindoeuropejskich głosek laryngalnych h_1 i h_2 , nie tłumacząc, co te zapisy oznaczają. Z wyjaśnieniami podstawowych terminów (zob. str. 17, gdzie znajdujemy definicję terminu *cognate* podaną za Traskiem 2000) i niektórych procesów, takich jak wspomniany wyżej proces wydłużeń, czy omówiony szczegółowo na str. 58 opis *foot-strut split*, kontrastuje zupełny brak wyjaśnień i odniesień do literatury w przypadku innych procesów, np. germański umlaut, prawo Grimma itp. Podobny brak spójności w tym zakresie obserwujemy w odniesieniu do zmian semantycznych: z jednej strony Autor podręcznikowo omawia i ilustruje klasycznymi przykładami proces zawężenia znaczenia (str. 98) oraz metonimię i metaforę (str. 102), a także zmianę semantyczną KONKRET > ABSTRAKT (str. 100), powołując się na Lyle'a Campbella (2013 [1998]). Z drugiej strony, Habilitant odwołuje się w omawianym przykładzie do zmiany ABSTRAKT – KONKRET, która przywołanej przed chwilą ogólnej tendencji przeczy, ale tu już żadnych źródeł nie znajdujemy ("Yet, although it is frequently claimed that semantic developments typically go from concrete to abstract (cf. Campbell 1998: 272-273), the opposite direction seems to be a possible alternative."). Zdarzają się też sytuacje, w których Autor wprawdzie wprowadza informację ogólną na temat omawianej zmiany (np. *RUKI rule*; str. 72), jednak nie odwołuje się do żadnej literatury. Tych ostatnich brakuje mi w sposób szczególny, do czego zaraz powrócę. Chcę jednak podsumować ten akapit wyraźnym stwierdzeniem, że nie mam zastrzeżeń do obecności wyjaśnień terminów podstawowych; budzi je raczej brak wyjaśnień w pozostałych przypadkach, zwłaszcza wobec stopnia złożoności rzeczy. Oczywiście, wyłączenie skupienie się w tym miejscu na nieprawidłowościach wynika z natury gatunku, jakim jest recenzja. Omówiłam tu bowiem kwestie, które uważam za warte skorygowania, nie wskazując miejsc, które są poprawne, co nie oznacza przecież, że takich nie ma.

Z odniesieniami do literatury wiąże się jeszcze jedna uwaga: omawiając wybrane pary słów, Autor prowadzi dyskusję, z której nie zawsze jasno wynika, czy przedstawiane propozycje rekonstrukcji i derywacji są wynikiem Jego własnych dociekań, czy też zostały zaczerpnięte z

literatury (zob. np. str. 53 p. 3, str. 72-73 p. 8-9), a jeśli tak, to z jakich źródeł. Pominięcia te nie są charakterystyczne dla całej monografii (zob. np. str. 51, gdzie Autor podaje pełną informację, czy str. 103, gdzie odnosi się do różnych stanowisk zaprezentowanych w literaturze przedmiotu) i mają charakter niezamierzony: wynikają ze wspomnianego powyżej braku odniesień w toku wywodu do bogatej literatury przedmiotu, jednak w rezultacie trudno odróżnić przypadki, w których brakuje odniesień, od tych, w których Autor przedstawia własny wywód.

Przechodząc do wzmiankowanych wyżej niedostatków wyjaśnień i odniesień do literatury, chcę zauważyć, że skutkują one nie tylko tekstem niespójnym pod względem stopnia złożoności i trudnością w zdefiniowaniu projektowanego adresata monografii, ale i przekładają się na istotne luki w spisie bibliograficznym. Oczywiście, zawsze można znaleźć pozycje, do których autor danej książki się nie odniósł i nie może to każdorazowo rodzić zarzutu, jednak w literaturze przedmiotu istnieją dzieła, których pominąć nie sposób, a tu mamy z takimi pominięciami do czynienia, na przykład: Karl Luick (1914-1940) *Historische Grammatik der englischen Sprache*. Leipzig: Bernhard Tauchnitz; Alistair Campbell (1959) *Old English Grammar*. Oxford: Clarendon Press; Alfred Bammesberger (1984) *English Etymology*. Heidelberg: Carl Winter Universitätsverlag. Kolejna uwaga pod adresem bibliografii dotyczy nieuwzględnienia w niej pozycji, do której Autor odnosi się na str. 29 (Václav Blažek). Ponadto – to już tylko sugestia – przydatny byłby podział spisu bibliograficznego na słowniki i literaturę przedmiotu. W tym pierwszym zakresie Autor przywołuje imponującą liczbę pozycji, jednak trudno ten fakt docenić, jako że nie są to pozycje wyodrębnione.

Układ treści w sensie linearnym jest poprawny, jednak od strony struktury budzi zastrzeżenia: to, co Autor nazywa częściami, wydaje się raczej stanowić rozdziały, podczas gdy rozdziały książki odpowiadają swą naturą podrozdziałom. Uderzają też dysproporcje w zakresie objętości poszczególnych rozdziałów. Niektóre z nich zajmują jedną stronę (rozdział 1.), dwie strony (rozdział 2.) lub cztery strony (rozdział 6.); inne są znacznie dłuższe, bo liczą ponad 30 stron (rozdział 8.). Ponadto, Habilitant wyodrębnia podrozdziały jedynie w dwóch rozdziałach (w rozdziale 4., liczącym 14 stron i we wspomnianym, długim rozdziale 8.), podczas gdy wszystkie pozostałe rozdziały mają strukturę płaską. Oczywiście, poprawności struktury monografii nie mierzy się zbliżoną długością rozdziałów, a jasność wywodu nie jest

bezpośrednią pochodną symetrii struktury, jednak w przypadku monografii dr. Mikołaja Rychło te dysproporcje przekładają się niejednokrotnie (podkreślam, że nie zawsze: wiele części wieńczą przejrzyste merytoryczne konkluzje) na braki podsumowań, które są w tej monografii szczególnie potrzebne: po wprowadzeniu do danego rozdziału następuje analiza danych, po której przydatne byłoby podsumowanie spostrzeżeń na temat wagi zastosowanego kryterium oraz problemów, jakie może rodzić jego implementacja. Trudno jednak mówić o podsumowaniach w odniesieniu do rozdziałów, które *de facto* są podrozdziałami, przez co Autor traci z oczu momenty, w których podsumowania takie są nieodzowne. Mam wrażenie, że Habilitant zdawał sobie sprawę z tego problemu, o czym świadczy choćby *passus* na str. 45, w ostatnim akapicie rozdziału 5. (w którym nie występują podrozdziały), gdzie w odniesieniu do kolejnego rozdziału używa terminu *section*: "This poses another limitation, which will be discussed in the next section". Wywody wewnątrz rozdziałów prowadzone są przejrzysto i z troską o czytelnika. Tym bardziej uderza brak podsumowań, powodując efekt zawieszenia finalnych części tekstu nieco w próżni.

Jak wspomniałam, Autor z reguły prowadzi wywód logicznie, starannie dobiera przykłady, przechodząc od mniej do bardziej złożonych, co należy uznać za cenny aspekt monografii również od strony pedagogicznej. Od tego wzorca odbiegają jednak przykłady omówione w rozdziale 11., gdzie Habilitant wydaje się komplikować proste sprawy. Omawia bowiem szczegółowo wzajemną relację słów *kot* i *cat* czy *tygrys* i *tiger*, poświęcając dwie strony na zasygnalizowanie problemu zapożyczeń i kończąc wywód stwierdzeniem, że kryteria z rozdziałów 5. i 6. rozstrzygają tę kwestię jednoznacznie, pomagając badaczowi uniknąć pułapki. W ślad za takim rozumowaniem powinna zatem iść konkluzja dotycząca kolejności aplikacji poszczególnych kryteriów i ich wagi na etapie wstępnej klasyfikacji pary do badania.

Mam również uwagę, a raczej propozycję, dotyczącą analiz prowadzonych w ramach kryterium semantycznego. O ile omawiane pod kątem kryterium fonologicznego przykłady w sposób oczywisty nie wymagają zamieszczania znaczeń, bo – jak informuje nas Autor – zbieżność znaczeniowa jest jednym z warunków klasyfikacji pary do badań, o tyle już tam, gdzie Habilitant omawia kryterium podobieństwa semantycznego, a ma to miejsce w rozdziale 9., takie informacje są niezbędne. Dobrze ilustruje to para *kamień* i *heaven* (str. 103), którą Autor analizuje od strony znaczeniowej, podając przy tym, jak czyni to zawsze, listy kognatów

z języków reprezentujących te same rodziny. Tu jednak każdemu leksemowi powinna towarzyszyć informacja o tym, jakie jest jego znaczenie (bądź znaczenia) w języku, który reprezentuje. Tak się jednak nie dzieje. Jeśli zaś wszystkie elementy cytowanej serii mają znaczenie identyczne, należałoby taką informację podać.

Na koniec garść uwag, które można określić wspólnym mianem drobnych potknięć w postaci: skrótów myślowych (zilustrowanych w punktach a-c poniżej), niedociągnięć językowych (punkty d-e) oraz niespójności edycyjnych (punkt f) czy innych drobnych braków/błędów (punkt g). Chcę jednak zaznaczyć, że jest ich w pracy niewiele, a zamieszczam je z myślą, że Autor skorzysta w nich w przyszłości.

a) str. 40-41: "On the basis of this low number [of attestations], a conclusion can be drawn that there is a high possibility that a word that is attested two or even three centuries later [i.e. after the 8th century] was also used before the 8th century, but either it was not written down or its attestation has not survived to our times (or has not been found yet)." W pełni rozumiem zamysł Autora, jednak przedstawienie wniosku płynącego z braku danych wymaga przeformułowania.

b) str. 45: "The best solution to the problem of the lack of attestation in the prehistoric period seems to lie in the traditional historical and comparative method." Podniesienie problemu braku poświadczeń w okresie prehistorycznym to mylący skrót myślowy, bowiem to właśnie brak poświadczeń definiuje okres prehistoryczny. Oczywiście, zamysł Autora, jak w przypadku a), również można odtworzyć i podnoszę tę kwestię – jak i pozostałe omawiane w tej części recenzji – wyłącznie w odniesieniu do warsztatu pisarskiego, bo przy wiedzy, którą Habilitant demonstruje na kartach monografii, nie mam wątpliwości, co ma na myśli. Warto byłoby jednak takich sytuacji unikać.

c) str. 59: "The sound changes which have been utilized in explaining the differences in the Polish-English cognates discussed above can be considered predominantly regular. An attempt has been made to demonstrate that they operated not only on the words under discussion, but also on other lexical items which contained the same sounds in the same environment at the same time." Autor odwołuje się w swoich wyjaśnieniach do historycznych procesów fonologicznych, dawno opisanych w literaturze przedmiotu (np. prawo Grimma, udźwięcznianie spółgłosek szczelinowych w języku staroangielskim, Wielka Przesuwka Samogłoskowa itp). Jako „procesy” są one niejako z definicji regularne i zamiast tego

dowodzić poprzez przywołanie dodatkowych przykładów spoza zakresu podstawowego materiału empirycznego, Autor powinien odwołać się do bogatej literatury przedmiotu.

d) str. 141: "Another criterion which avoids falling into the trap ..."

e) str. 151: "Another potential outcome of the present approach is to continue ..."

f) Podczas dyskusji danych można zauważyć brak formalnej spójności zastosowanych zapisów,
str. 57: punkt d. "OE and ME **o**: > EModE **u**: (the Great Vowel Shift)" [podkreślenie moje]
punkt e. "EModE **ū** > **u** – shortening before [ð(ə)r]" [podkreślenie moje]

O ile w punkcie d. zapis jest spójny, to zapis w punkcie e. odwołuje się jednocześnie do dwóch systemów. Sporadyczne problemy dotyczące zapisu znajdujemy również w cyklu (np. tekst z roku 2018 *rye* – *rżysko*; ostatni akapit na str. 127).

g) str. 143: Cytowany w języku staroangielskim przykład należałoby przetłumaczyć, skrót *ODE* poprawić na *OED*, zaś w tekście z roku 2012 poprawić na str. 458 bezdźwięczna [v] na dźwięczna [v].

3. Ocena pozostałych istotnych dokonań naukowych, organizacyjnych i dydaktycznych

▪ Publikacje

Pozostały dorobek Habilitanta można podzielić na trzy części tematyczne: edukacja językowa, styk glottodydaktyki i językoznawstwa oraz germańskie zapożyczenia w słowiańszczyźnie. Obejmuje on szereg pozycji, w tym jedną monografię autorską: *The Educational Approach to Language Teaching*, wydaną w 2008 r. w Wydawnictwie PWN, a następnie w 2009 r. w Indiach. Dr Rychło jest również autorem czterech artykułów, które ukazały się w recenzowanych czasopismach (w tym jednego we współautorstwie), kolejne trzy teksty, w tym jeden tekst współautorski, oczekiwały na publikację na etapie składania przez Habilitanta wniosku, a jeden tekst (również współautorski) oczekiwał wówczas na recenzję. Ponadto, Habilitant jest autorem sześciu rozdziałów w recenzowanych monografiach wieloautorskich (jeden w kwietniu 2019 r. miał status „w druku”). Artykuły są w języku angielskim, polskim oraz niemieckim. Jest to dorobek różnorodny i ciekawy. Habilitant jest też współredaktorem monografii wieloautorskiej *General Education and Language Teaching and Methodology*, opublikowanej w wydawnictwie Peter Lang w r. 2015.

- **Wystąpienia konferencyjne**

Habilitant wykazuje się dużą i różnorodną aktywnością konferencyjną: po uzyskaniu stopnia doktora wziął udział w 17 konferencjach (w tym jednej zagranicznej), wygłaszając referaty po polsku i po angielsku. Był też uczestnikiem 5 konferencji bez referatu (w tym jednej zagranicznej) oraz członkiem komitetu organizacyjnego międzynarodowej konferencji. Uczestniczy w organizacji cyklicznych spotkań forum dyskusyjnego. Kolejnym osiągnięciem na tym polu jest udział w pierwszym obszarze badawczym ERL Network (2016-2017).

- **Granty, stypendia, nagrody, etc.**

W zakresie projektów badawczych dorobek Pana Doktora jest wzorowy: jest beneficjentem dwóch programów grantowych adresowanych do młodych naukowców (w latach 2011 i 2012); ubiegał się również trzykrotnie o pozyskanie grantów w NCN. Ponadto, brał udział w czterech grantach BW. Uczestniczył także w realizacji grantu dotyczącego *blended learning*, realizowanego we współpracy z firmą Young Digital Planet.

O dużej otwartości Habilitanta na zdobywanie wiedzy za pośrednictwem programów promujących współpracę międzynarodową świadczy Jego dwukrotny udział w szkole letniej organizowanej przez Uniwersytet w Lejdzie (2011 i 2015) oraz trzykrotny udział w programie Erasmus (2008, 2011 i 2015).

- **Działalność dydaktyczna, popularyzatorska i organizacyjna**

Pan Doktor wypromował prawie 60 magistrów, przez 4 lata był opiekunem dydaktycznym specjalności język angielski nad Zespołem Kolegiów Nauczycielskich w Suwałkach, gdzie również pełnił funkcję promotora prac licencjackich. Jest promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim. Pełnił na swojej macierzystej uczelni wiele funkcji związanych z organizacją dydaktyki (kierownika praktyk studenckich, koordynatora kierunku filologia angielska dla studiów niestacjonarnych), angażuje się w prace komisji rekrutacyjnej (jako członek komisji rekrutacyjnej, egzaminator, autor egzaminu pisemnego) oraz aktywnie uczestniczy w procesie dydaktycznym, nauczając 12 wymagających przedmiotów. Przez sześć lat służył pomocą jako egzaminator w organizacji etapu okręgowego Olimpiady Języka

Angielskiego. W zakresie popularyzacji nauki ma na koncie dwa teksty (2003 i 2014) oraz trzy wykłady gościnne.

5. Podsumowanie

Recenzent, któremu powierzono ocenę cyklu publikacji zrealizowanych na przestrzeni 7 lat drogi naukowej młodego badacza, staje wobec pewnej trudności: z jednej bowiem strony powinien z satysfakcją obserwować rozwój naukowy Autora, którego osiągnięcia poddawane są ewaluacji, z drugiej zaś ma ocenić każdy element cyklu jako jego równoważną część. Perspektywy te w znacznym stopniu się wykluczają. Po namyśle postanowiłam dokonać oceny w oparciu o tę pierwszą optykę, a więc docenić rozwój, z satysfakcją śledząc stopniowe eliminowanie niedoskonałości i braków warsztatowych w trakcie ewolucji cyklu. Dlatego też cykl zatytułowany *Contrasting Cognates in Modern Languages from a Diachronic Perspective*, mimo wskazanych w niniejszej recenzji uwag krytycznych, oceniam pozytywnie. Habilitant jest badaczem pracowitym i pełnym entuzjazmu dla swoich badań, co przejawia się zarówno w różnorodności uprawianych przez Niego nurtów badawczych, jak i mnogości zaangażowań. **Stwierdzam zatem, że zarówno cykl przedstawiony jako główne osiągnięcie naukowe do oceny, jak i pozostałe dokonania naukowe, organizacyjne i dydaktyczne, zgodnie z ustawą o stopniach i tytułach naukowych, mogą stanowić podstawę nadania Panu Doktorowi Mikołajowi Rychło stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.**

Lublin, 16 maja 2020 r.

